

Sygn. akt II Ca 484/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz (spr.) SSR del. Monika Cichocka
Protokolant	st. sekr. sąd. Alicja Sadurska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...)w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 23 kwietnia 2018 roku, sygn. akt I C 253/17

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądzoną kwotę 20.000 zł obniża do kwoty 16000 (szesnaście tysięcy) zł a w pozostałym zakresie powództwo oddala,

b) w punkcie drugim w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 3.634,00 zł. obniża do kwoty 2.190,20 (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt złotych 20/100) zł

c) w punkcie trzecim w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. od pozwanego (...) W. kwotę 1737,72 jeden tysiąc siedemset trzydzieści siedem złotych 72/100) zł. oraz od powódki A. K. z zasądzonego roszczenia kwotę 434,43 zł. (czteryście trzydzieści cztery złote 43/100) tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz tymczasowo poniesionych wydatków,

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Monika Cichocka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2018 r. w sprawie I C 253/17 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa przeciwko o zadośćuczynienie

1. zasądził od pozwanego (...) W. na rzecz powódki A. K. kwotę 20 000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20.04.2016r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 634,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 1000,00 zł tytułem nieuiszczonego wpisu sądowego i kwotę 1172,16 zł tytułem poniesionych tymczasowo wydatków na opinię biegłej.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu (...) roku w T. na ul. (...), nieznany samochód J. koloru ciemnego z orurowaniem nad przednim zderzakiem jadąc w kierunku centrum T. od strony O. potrącił, około godziny 19:50, znajdującego się na jezdni pieszego, (...) letniego D. D.. Pieszy poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Kierujący oddalił się z miejsca zdarzenia przed przyjazdem Policji. Na miejscu zdarzenia obecni byli świadkowie, którzy podali, że widzieli leżącego na jezdni mężczyznę. Świadkowie chcieli pomóc poszkodowanemu opuścić jezdnię, ale w międzyczasie nadjechał duży ciemny samochód, który uderzył przednim zderzakiem poszkodowanego, który próbował się podnieść. Na miejscu zdarzenia czynności oględzinowe wykonywało policyjne ogniwo wypadkowe.

Mimo przeprowadzonego dochodzenia nie udało się ustalić sprawcy wypadku, a co za tym idzie prowadzone w niniejszej sprawie śledztwo zostało umorzone.

D. D. zginął na skutek rozległych uszkodzeń czaszki z wylewami do przestrzeni podpajęczynówkowej i komór mózgu oraz przerwania ciągłości rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym. Zgon nastąpił natychmiast po urazie.

W dniu wypadku zachód słońca nastąpił o godzinie 19:22. W czasie niespełna 30 minut po zachodzie słońca występował zmierzch. W chwili wypadku było sucho. Z uwagi na całkowite zachmurzenie podczas wypadku można przyjąć, że panowały ciemności nocne. Wzdłuż ulicy (...), po lewej stronie, znajdowały się latarnie uliczne ze światłem sodowym, które były włączone. Na odległość zobaczenia pieszego na jezdni ma duży wpływ kolorystyka jego ubrania. Poszkodowany ubrany był w bluzę w przebiegające poziomo pasy, przy czym szare pasy koloru niebieskiego, były przedzielone pasami białymi. Spodnie miały kolor jasno szary. Buty poszkodowanego były czarne. Większa część powierzchni ciała D. D. miała kolor średnio jasny. Tak więc kolor jego ubioru nie utrudniał dostrzeżenia go na drodze. W chwili wypadku poszkodowany nie znajdował się w pozycji pionowej, ale „kucanej”, zbliżonej do klęczącej. Wysokość takiej sylwetki nad podłożem jezdni mogła wynosić około 70 cm. Dla oświetlenia tylko światłami mijania samochodu, aby można było zobaczyć nieoświetlonego pieszego ubranego niekontrastowo, strumień światła o natężeniu co najmniej 10 luksów, musi oświetlić sylwetkę na wysokości od 30 cm w górę. Byłaby to odległość około 34,8 m przodu samochodu od osoby pieszej. Jednakże ze względu na oświetlenie zewnętrzne, sylwetka osoby pieszej o wysokości większej niż 0,5m była widoczna dla kierowcy samochodu z odległości co najmniej 50 m. Nie wiadomo z jaką prędkością jechał samochód. Obaj świadkowie podają tylko termin „znacznej prędkości” co nie stanowi precyzyjnego oznaczenia prędkości, a jedynie subiektywne odczucie każdego ze świadków. Z relacji świadków wynika, że sprawca wypadku bezpośrednio po zdarzeniu zawracał w oddalonej o około 40 m bramie. Jeżeli samochód po potrąceniu zawracał na niedaleko oddalonej posesji to prędkość samochodu nie mogła być bardzo duża. Z uwagi na to nie można wykluczyć, że prędkość kolizyjna samochodu, który spowodował wypadek wynosiła 50 km/h. Całkowita droga zatrzymania dla samochodu o podobnych parametrach wynosi około 28,4 m. Z porównania tej drogi z możliwą

odległością zauważania pieszego na jezdni wynika, że kierowca miał możliwość uniknięcia potrącenia pieszego, przez zatrzymanie pojazdu przed miejscem znajdowania się pieszego.

Z pozycji kolizyjnej pieszego wynikało, że pieszy przed potrąceniem przez dłuższy czas znajdował się na jezdni, na jej prawej części. Mężczyzna nie powinien przez dłuższy czas przebywać na jezdni, nie mówiąc już o przewróceniu się na jej nawierzchnię. Takie zachowanie było nieprawidłowe, dlatego należy przyjąć przyczynienie się mężczyzny do wypadku. Ponadto, stężenie alkoholu u poszkodowanego we krwi wyniosła 5,87 promila, przez co poszkodowany nie mógł właściwie ocenić sytuacji i ze względu na zaburzenia motoryczne właściwie zareagować na zagrożenie.

Powódka urodziła się w dniu (...) W dacie wypadku ojca miała (...) lat. Ojciec powódki – D. D. w dacie wypadku miał (...) lat. Powódka i poszkodowany od 2004 roku nie mieszkali wspólnie. Powódka z poszkodowanym widywali się regularnie, w tym spędzali razem święta oraz inne uroczystości rodzinne. Poszkodowany płacił na rzecz córki alimenty oraz przekazywał jej dodatkowe środki pieniężne. P. D. pozostawała z poszkodowanym w bliskich relacjach. Ojciec był dla niej wsparciem w trudnych chwilach. Wspólnie planowali przyszłość powódki.

Bezpośrednio po wypadku powódka korzystała z pomocy psychologa. Przyjmowała leki uspokajające. Od chwili wypadku stała się wycofana. Do dnia wyrokowania powódka nie mogła pogodzić się ze śmiercią ojca. Rozważała podjęcie leczenia u specjalistów.

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę, domagając się zapłaty kwoty 40.000 złotych i decyzją z dnia 8 lipca 2014r. uzyskała od pozwanego świadczenie w wysokości 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów powołanych w uzasadnieniu zaś w zakresie ujemnych następstw tego wypadku – krzywdy powódki na podstawie zeznań powódki, którym w pełni dał wiarę, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Podstawę prawną żądania zasądzenia zadośćuczynienia stanowił przepis art. 446 § 4 k.c. w zw. z § 1 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, w następstwie czynu niedozwolonego, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 446 § 4 k.c. ma na celu zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie to zrekompensować ma krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie, poczucie osamotnienia oraz ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Jak podkreśla się w orzecznictwie, już samo użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" wskazuje na niemożność ścisłego ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda oceniana jest przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Zaznaczyć przy tym należy, że wysokość zadośćuczynienia nie powinna mieć charakteru symbolicznego, lecz stanowić ma odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 558/12, LEX numer 1240010, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 603/12, LEX numer 1236371). Dalej wypada podkreślić, że zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest uzależniona od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednak zastrzeżeniem, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający i z założenia ograniczać ma wielkość zadośćuczynienia w

taki sposób, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 03 kwietnia 2010 r., sygn. akt III CKS 279/10, LEX numer 898254).

Cytowane wyżej poglądy pozwalają na wysunięcie wniosku, iż zasadniczą przesłanką, braną pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy.

W orzecznictwie i literaturze wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości i odnalezienia się w niej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 07 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1093/13, LEX numer 1416229).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu należało uznać, iż przyznana dotychczas kwota zadośćuczynienia w wysokości 4.000 zł – dla powódki A. D. nie stanowi wystarczającej rekompensaty za krzywdę powódki doznaną w wyniku tragicznej śmierci D. D..

Bezspornie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią rodzica, jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę wzajemnych więzi. Wiąż emocjonalna między członkami rodziny jest czymś bardzo ważnym dla każdego. W takim wypadku kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że dla dzieci śmierć ojca, szczególnie nagła i dramatyczna jest zazwyczaj źródłem wielkiej traumy, a co za tym idzie bólu i cierpienia wpływających destrukcyjnie na życie dotkniętej nimi osoby. Jeśli w sposób nagły i zupełnie niespodziewany tracimy kogoś naprawdę bliskiego, to ból jest ogromny. Zazwyczaj taka nagła śmierć ma znaczny wpływ na sytuację życiową powodów wyrażającą się przede wszystkim w pogorszeniu ich pozycji w sferze życia rodzinnego i społecznego spowodowanym bólem i cierpieniem.

Z zeznań powódki wynika jasno, iż miała bardzo dobry kontakt z ojcem. Uczestniczył w jej życiu codziennym. Powódka miała zaledwie (...) lat, kiedy została pólsierotą. Po śmierci ojca stała się skryta.

Biorąc pod uwagę wszystkie opisane wyżej okoliczności, kierując się zasadami doświadczenia życiowego Sąd uznał, iż zasadnym będzie zasądzenie na rzecz powódki A. D. dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 20.000zł (ponad przyznaną jej przez pozwanego kwotę 4.000 zł). Kwota ta uwzględnia także 75% przyczynienie się zmarłego do swojej śmierci. Taka wysokość przyczynienia się została wskazana przez powódkę w pozwie i w ocenie sądu jest ona właściwa.

Od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 8.500 złotych oraz rozstrzygającej o kosztach procesu apelację złożył pozwany.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił.

1. naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób nieustrasenny i nielogiczny polegający na tym, że:

a. nieprawidłowo uznał, że powódka wykazała w toku procesu, że w związku ze śmiercią ojca korzystała z pomocy psychologa i przyjmowała leki, podczas gdy ta okoliczność wynika wyłącznie z zeznań Powódki i nie wynika z nich jak często korzystała z pomocy psychologicznej, z jakim skutkiem

b. pominął, że powódka wielokrotnie wskazywała na doznanie wskutek śmierci ojca krzywdy o charakterze majątkowym, podczas gdy przedmiotem żądania pozwu było zadośćuczynienie, które ma za zadanie kompensować

wyłącznie krzywdę niemajątkową, co doprowadziło do błędnych ustaleń w zakresie krzywdy Powódki i przyznania na jej rzecz wygórowanej sumy zadośćuczynienia;

c. nieprawidłowo uznał, że pomiędzy powódką a ojcem istniała na tyle silna więź uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia, aż w kwocie 84.000 zł, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy pozwala na ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł, co wobec ustalonego 75% przyczynienia oraz kwoty 4.000 zł otrzymanej przez powódkę w postępowaniu przedsądowym, winno skutkować zasądzeniem na rzecz Powódki sumy 8.500 zł;

d. nieprawidłowo uznał, że powódka wykazała ogromną krzywdę po stracie ojca, podczas gdy uczucie bólu czy cierpienia, na które powołuje się strona powodowa ma charakter okazjonalny - święta czy wizyta na cmentarzu, jak i w dużej mierze są skutkiem toczącego się postępowania;

e. pominął, że ojciec przez niemal 9 lat przed zdarzeniem nie zamieszkiwał z powódką, gdyż wziął rozwód z jej matką i zamieszkał z konkubiną, z którą miał dziecko, natomiast jego kontakt z powódką był okazjonalny;

f. nieprawidłowo uznał, że powódka wykazała w toku procesu, że doznała krzywdy ogromnych rozmiarów, podczas gdy ta okoliczność wynika wyłącznie z zeznań samej Powódki, która jest zainteresowana pozytywnym dla niej rozstrzygnięciem;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, że powódka wykazała w sprawie w sposób obiektywny, iż była ona ze zmarłym w bliskich relacjach, czy był dla niej wsparciem w trudnych chwilach oraz że rzeczywiście planowali oni przyszłość powódki;

3. naruszenie przepisu prawa procesowego art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie, że powódka nie wykazała obiektywnymi dowodami w toku procesu, że faktycznie doznała ona krzywdy ogromnych rozmiarów czy zmiany planów życiowych i osobistych powódki wskutek śmierci ojca, co skutkowało błędnym ustaleniem w zakresie ponadnormatywnej krzywdy powódki, co z kolei przełożyło się na ustalenia rażąco wygórowanej sumy zadośćuczynienia;

4. naruszenie przepisu prawa procesowego art. 231 k.p.c. poprzez błędne domniemanie, że pomiędzy powódką a zmarłym istniała silna i szczególna więź emocjonalna, podczas gdy istnienia więzi nie można domniemywać, wniosku takiego nie można wyprowadzić z innych ustaleń faktycznych, nie jest to również fakt powszechnie znany, podczas gdy w niniejszej sprawie brak jest obiektywnych dowodów, które potwierdzałyby, że powódka doznała krzywdy ogromnych rozmiarów co z kolei skutkowało błędnym zastosowaniem art. 446 § 4 k.c. i przyznaniem na jej rzecz zadośćuczynienia w wygórowanej kwocie;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie i przyjęcie, że powódka sprostała cięższej na niej powinności wykazania ponadnormatywnej krzywdy, podczas gdy w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, brak jest obiektywnych dowodów, które by to potwierdzały;

6. naruszenie przepisu prawa procesowego art. 231 k.p.c. poprzez błędne domniemanie, że Powódka po upływie 8 lat odczuwa na tyle intensywną krzywdę po śmierci Poszkodowanego, że wymaga zrekompensowania jej sumą aż 84.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, podczas gdy w sprawach o roszczenia z tytułu o zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej rekompensowana jest nie hipotetyczna, a rzeczywista, udowodniona i ponadnormatywna krzywda,

7. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, że powstanie szkody niemajątkowej stanowi zasadniczą przesłankę odpowiedzialności, zatem nie jest to zadośćuczynienie bezpośrednio za śmierć (pozbawienie życia) osoby najbliższej, lecz za rzeczywistą, ponadnormatywną i co najważniejsze udowodnioną krzywdę wynikającą z jej śmierci. W związku z tym zadośćuczynienie nie może być traktowane jako naprawienie szkody niemajątkowej polegającej na spowodowaniu śmierci osoby najbliższej, lecz ma na celu wyłącznie wynagrodzenie krzywdy wyrządzonej osobom najbliższym wskutek jej śmierci;

8. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. poprzez:

- a. błędną wykładnię i pominięcie, iż sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu I instancji, gdyż kwota zasądzona na rzecz powódki jest wygórowana;
- b. błędną jego wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu uprawniony jest do przyznania tytułem zadośćuczynienia kwoty „odpowiedniej”, a więc znajdującej oparcie w krzywdzie poniesionej na skutek śmierci osoby najbliższej, podczas gdy zadośćuczynienie przyznane na rzecz powódki nie znajduje podstaw w ustalonym w sprawie stanie faktycznym i przekracza krzywdę doznaną przez powódkę na skutek straty ojca;
- c. błędną jego wykładnię i zasądzenie kwoty nieadekwatnej do rodzaju i rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy;
- d. błędną jego wykładnię i zasądzenie kwoty nieutrzymanej w rozsądnych granicach, która prowadzić będzie do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki;
- e. pominięcie, że od śmierci Poszkodowanego upłynęło już 8 lat, siłą rzeczy, więc intensywność negatywnych przeżyć Powódki zdecydowanie już osłabła, i tym samym brak jest podstaw do uznania, że po takim okresie po wypadku powódka odczuwa na tyle negatywne doznania związane ze śmiercią ojca, że należałoby je niwelować poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie aż 84.000 zł;
- f. pominięcie, że pamięć o zmarłym i wspomnianie go nie jest elementem krzywdy danej osoby, a normalnym procesem pamięciowym każdego człowieka po stracie bliskiej osoby.

Występując z tymi zarzutami pozwany wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części;
2. zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i zwrocie kosztów zastępstwa procesowego w I instancji poprzez stosunkowe zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w I instancji;
3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona. Szeroko rozbudowane zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego w istocie rzeczy sprowadzają się do kwestionowania wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego w okolicznościach przedmiotowej sprawy kwotą wyjściową do ustalenia właściwego zadośćuczynienia (bez uwzględnienia przyczynienia) powinna być kwota 50000zł, a nie 96000 zł (wymienienie w apelacji kwoty 84000zł, zamiast 96000zł jest wynikiem oczywistego błędu rachunkowego)

Sąd Okręgowy podziela wątpliwości jakie zostały wyrażone w apelacji co do prawidłowości zastosowania normy prawa materialnego z art. 446 § 4 kc odnoszącej się do wysokości zadośćuczynienia.

W niniejszej sprawie zadośćuczynienie należne powódce, w ocenie Sądu Okręgowego, co do zasady nie powinno przekraczać kwoty 80.000 zł. Powyższe wynika z faktu, że wprawdzie relacje powódki z ojcem były bliskie i dobre, to jednak nie można nie dostrzegać tej okoliczności, że ojciec nie mieszkał wspólnie z powódką, nie sprawował nad nią bezpośredniej pieczy, a kontakty ograniczały się do kilku spotkań miesięcznie. Ta okoliczność niewątpliwie miała wpływ na rozmiar krzywdy cierpienia i bólu, jakich doznała powódka na skutek jego śmierci. To z kolei ma bezpośredni wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Przyjmując jako punkt wyjścia wyżej wymienioną kwotę i uwzględniając 75% przyczynienia się zmarłego (co nie było kwestionowane) należało uznać, że zadośćuczynienie na rzecz powódki zamknąć się powinno kwotą 20.000 zł., co po odjęciu kwoty 4000 zł wypłaconej dobrowolnie w postępowaniu likwidacyjnym, daje ostatecznie kwotę 16.000 zł. Do tej też wysokości Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc. zmieniając zaskarżony wyrok obniżył zasądzone zadośćuczynienie.

Podkreślić należy, że wprawdzie z formalnego punktu widzenia obniżenie zasądzonej kwoty obejmowało tylko 4000 zł, ale w istocie rzeczy zmiana była o tyle istotna, że wiązała się z innym określeniem podstawy zadośćuczynienia obejmującym około 20 % tego świadczenia. Sąd Okręgowy zatem miał prawo uznać, że przyjęte przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia była korekta orzeczenia o kosztach procesu za I instancję, zgodnie z wyrażoną w art. 100 kpc. zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc. przyjmując ich wzajemne zniesienie.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Monika Cichocka